

Nie ma na to zgody



W Polskim Radiu 24 w audycji „Gospodarczy Temat Dnia” wiceminister rodziny, pracy i polityki społecznej Stanisław Szwed powiedział, że niepłacenie minimalnej stawki godzinowej, wynoszącej 13 zł to oszukiwanie pracownika i państwa.

Zapewnił, że na takie postępowanie nie ma zgody ministerstwa, ale także ZUS i Państwowej inspekcji Pracy. Mówił także o działaniach informacyjnych „Solidarności” w ramach akcji „13 zł i nie kombinuj”.

Z danych wynika, że problem omijania minimalnej stawki godzinowej dotyczy 20 procent skontrolowanych przez Państwową Inspekcję Pracy przedsiębiorstw. Wśród zarzutów PIP-u jest m.in. wliczanie dodatków, które nie powinny być zaliczane do płacy minimalnej, jak np. opłaty za odzież, czy dzierżawę odkurzacza.

Wiceminister rodziny zwrócił też uwagę na dużą niewiedzę samych przedsiębiorców, bowiem niektórzy z nich uważają, że minimalna stawka godzinowa powinna być płacona tylko w podmiotach publicznych, a nie prywatnych firmach.

Stanisław Szwed mówił również o nieprawidłowościach polegających na zamienianiu umów zlecenia na umowy o dzieło i pracy legalnej na tę „na czarno”. Podkreślił, że ministerstwo jest również w posiadaniu takich danych.

Na ratunek służbie zdrowia

Prezydium Regionalnej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” w Rzeszowie przyjęło 8 marca 2017 r. stanowisko popierające utworzenie 4-letniego liceum medycznego w szkołach policealnych.



- Prognozy Naczelnej Izby pielęgniarek i położnych mówią, że w ciągu najbliższych 4-5 lat z rynku pracy ubędzie ok. 20 tysięcy pielęgniarek. W ostatnich kilku latach Izba wydała prawa wykonywania zawodu zaledwie 9 tysiącom pielęgniarek. Środowisko pielęgniarskie wyraża swoje głębokie zaniepokojenie przyszłością polskiego pielęgniarstwa. Medyczne szkoły policealne deklarują swoją gotowość do rozpoczęcia kształcenia zgodnie z nową podstawą programową. Nauczyciele tych szkół niejednokrotnie udowodnili, że potrafią kształcić i wychowywać kadry medyczne na najwyższym poziomie. Szkoły te posiadają bardzo dobrą infrastrukturę dydaktyczną, a pracownie, w których kształcą się umiejętności zawodowe, są wyposażone w profesjonalny sprzęt, co daje gwarancję pełnej realizacji podstaw programowych i bezpośrednio wpływa na kształtowanie postaw zawodowych - czytamy w stanowisku, które podpisała Bogusława Buda, przewodnicząca OiW.

Działacze oświatowej „Solidarności” argumentują, że utworzenie 4-letniego liceum medycznego pozwoliłoby na skrócenie czasu kształcenia pielęgniarki w odniesieniu do studiów licencjackich o 1-2 lata i stworzyłoby szansę na zmniejszenie „deficytu” pielęgniarek w Polsce.

- Podbudowa edukacyjna uzyskana po liceum medycznym byłaby dobrym gruntem wiedzy z zakresu pielęgniarstwa dla kandydatów na dalsze studia medyczne. W liceum kształcenie ukierunkowane jest na osobę pacjenta, a nie głównie na technikę wykonywania zabiegu. W stosunku do pacjenta ogromnie ważna jest prawidłowa komunikacja, a młody wiek uczennicy i uczniów służy łatwemu kształtowaniu empatii, wrażliwości, odpowiedzialności, precyzji. Ponadto liceum medyczne jest szansą dla uczniów z mniejszych miejscowości na zdobycie konkretnego zawodu, który w przyszłości mogliby doskonalić - oceniają oświatowi związkowcy.

Decyzja po stronie rządu



Komitet Stały Rady Ministrów pozytywnie zaopiniował obywatelski projekt ograniczenia handlu w niedzielę. Teraz stanowisko w tej sprawie zajmie rząd.

Komitet Stały Rady Ministrów pozytywnie zaopiniował projekt i zarekomendował skierowanie go do dalszych prac. Minister Kowalczyk nie wykluczył, że rząd zajmie się opinią w sprawie projektu na najbliższym posiedzeniu. Według niego w rekomendacji Komitetu Stałego pojawiły się uwagi do projektu. Dotyczą one przede wszystkim kwestii kar oraz liczby dni wolnych od handlu.

- Jest to projekt obywatelski, więc opinia jest dość ogólna, przede wszystkim pozytywna i rekomendująca dalsze prace - dodał szef Komitetu Stałego Rady Ministrów.

- Jesteśmy otwarci na kompromis; naszym celem jest doprowadzenie do poprawy losu pracowników zatrudnionych w handlu - komentuje Marek Lewandowski, rzecznik „Solidarności”.

- Jeśli do pełnego ograniczenia handlu w niedzielę będziemy musieli też przez pewien czas dochodzić, to też jesteśmy na taką dyskusję otwarci. Ważne, żeby rząd jednoznacznie się określił, w końcu podał swoją decyzję co do projektu, żebyśmy mogli kontynuować dalsze negocjacje nad projektem - wyjaśnił rzecznik.

hd, KK

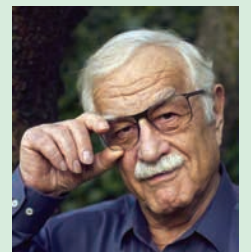
Brukselska wierchuszka - fundusze mają, zasad żadnych

Mawiało się w Polsce „Francja – elegancja”, ale to się skończyło. Będzie się mówić: „Francja – arogancja”. Prezydent Holland podsumował wypowiedź premier Szydło o zasadach, jakimi kieruje się nasz rząd: „Wy macie zasady. My mamy fundusze”. Prostactki cynizm tego socjalisty wymaga zastanowienia nie tylko nad brakiem elegancji, lecz nad sensem jego polityki. Ma on 3% poparcia swoich rodaków, polska premier ma 50%. On rządzi przy pomocy wojska na ulicach, jak tępy despot. Polskie ulice wypełniają manifestacje przeróżnych orientacji, korzystających z pełnej wolności. W Polsce terroryści nie napadają na żadne redakcje, nie rozjeżdżają ludzi na bulwarach, nie podrzucają bomb w lokalach, nie biegają z maczetami po ulicach.

We Francji to okrutna codzienność. Pan za to odpowiada, pan do tego doprowadził, panie Holland, dysponując funduszami, lecz nie mając zasad. Prezydent francuski ma wielkie uprawnienia, ale żeby z nich korzystać, trzeba mieć w głowie ład moralny i odwagę dostrzegania prawdy społecznej, a nie śmietnik socjalistyczno-liberalnych frazesów. Pan nie widzi upadku, do którego doprowadził swój kraj.

Na usprawiedliwienie można dodać, że kasta biurokratów zarządzających Europą zapędziła się w tak szczelną poprawność polityczną, iż słabo rozumie, co się na tym świecie wyprawia. Bo poprawność to bezmyślność, a więc wiara we własną propagandę. Myśmy to w Polsce w paru wariantach przerabiali.

Obecnie mamy do czynienia z nieco odmiennym przypadkiem: atakiem czarnej propagandy na polski rząd. Ci, co tę akcję nakręcają, wiedzą, że bezczelne kłamstwo o demontażu Unii, powielane tysiąc razy dziennie, stanie się „faktem medialnym”. Faktycznie do demontażu Unii prowadzą rządy Francji, Holandii, Niemiec, a nie Le Pen, Orbán i Kaczyński. Brukselska wierchuszka dla odwrócenia uwagi od swojej bezradności rzuca się na Polskę. Dodajmy: ze znacznym udziałem miejscowej opozycji, która w gruncie rzeczy jest „partią zewnętrzną”. Fundusze mają. Zasad żadnych.



Jan Pietrzak

Artykuł pochodzi z „TS” nr 12/2017



Filmowy wtorek z IPN

Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Rzeszowie w ramach cyklu bezpłatnych pokazów filmowych, organizowanych w każdy drugi wtorek miesiąca, zaprasza 11 kwietnia br. o godz. 18.00 do kina Zorza w Rzeszowie na film „Wodzirej” w reżyserii Feliksa Falka. Dostępność biletów do sprawdzenia pod numerem telefonu 17 86 06 026. Odbiór wejściówek w siedzibie IPN przy ul. Słowackiego 18 oraz w Kinie „Zorza”.

**Zapraszamy
społecznych inspektorów pracy
na bezpłatne szkolenie podstawowe
- 19 kwietnia (środa) o godz. 8.30 w ZR.**